

Gdzie ukryłeś się Panie

KS. TOMASZ WILGA

Gdzie ukryłeś się Panie

Białystok 2010

©Copyright by ks. Tomasz Wilga, 2010

Redaktor: Jan Leończuk

Redaktor techniczny: Ewa Frymus-Dąbrowska

Projekt okładki: Mariusz Bryczkowski

**Za zgodą Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej
z dnia 11.10.2010 r., N.1877 /2010**

ISBN 978-83-7657-093-8



Mariusz Śliwowski
Białystok, ul. Zwycięstwa 26c lok. 7
tel. (85) 869 14 87, 602 766 304
www.prymat.biasoft.net, e-mail: prymat@biasoft.net



Poszukiwanie Boga między słowami

Każdy, kto próbuje uchwycić w językowej formie doświadczenie całego uniwersum zdarzeń, które każdego dnia ofiaruje nam Bóg Ojciec, doskonale rozumie uniwersalną prawdę zawartą w krótkiej sentencji sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Słowo jest zawsze za ciasne.” Rzeczywiście wszyscy zachowujemy w pamięci sytuacje, w których słowa nie wystarczą, by uchwycić tajemnicę wiary i Bożej miłości, najgłębsze porywy serca, najszczerze nadzieje, dziecięcą ufność, ale również żal grzesznika czy potrzebę pojednania. Dlatego z wdzięcznością przyjmujemy ten tomik wierszy księdza Tomasza Wilgi, który jest właśnie zapisem tak wielu cennych refleksji obejmujących najważniejsze sprawy ludzkiego życia: od krótkich miniatur stanowiących kontemplację ewangelicznych scen, aż po wiersze dotyczące miłości ojczyzny i patriotyzmu.

Wiersze księdza Tomasza Wilgi świadczą o tym, iż autor zrozumiał również inne zdanie Prymasa Tysiąclecia przypominającego, że „Chrystus ostrzegał przed wielomówstwem.” W zbiorze, który otrzymujemy, zachwyca nas prostota, będąca szcze-

gólną miarą piękna kolejnych utworów. Słowa nie przesłaniają uczuć, ale zapraszają do refleksji, do chwili zadumy, do zatrzymania w szalonym codziennym biegu. Są niczym klucze, które otwierają przed nami kolejne bramy i furtki, przez które jednak musimy przejść sami – otwarci i oczekujący na to, co się za nimi kryje.

Niniejszy tomik stanowi więc wspaniałe wy-tchnienie od powszechnej dzisiaj logorrhoei, którą obserwujemy w mediach elektronicznych i drukowanych, ale również coraz częściej w naszych codziennych rozmowach. Zaprasza nas do przestrzeni, w której obok językowych znaków nie brakuje również bezcennej ciszy, pozwalającej pochylić się nad tym, co mówi do nas Bóg przez wiele elementów otaczającego nas świata. Co równie ważne, nie brakuje też wymownych pauz, które stanowią poetyckie, ale też kapłańskie wezwanie do spokojnego rachunku sumienia.

Ufam, że te wiersze będą dla wielu czytelników nie tylko doświadczeniem estetycznym, ale przede wszystkim zaproszeniem do pogłębienia wiary, do szukania więzi z Bogiem w każdej chwili naszego życia. Czcigodnemu Autorowi składam najserdeczniejsze podziękowania za duszpasterską gorliwość, której znaki odnajdujemy także w twórczości zebranej w tym tomie. Dziękuję wszystkim, których praca przyczyniła się do powstania tego wartościowego wydawnictwa.

Z serca błogosławię

+ Iadusi Bruźdowski

Biskup Pomocniczy Łomżyński

* * *

zapukał
czekał
nie został wpuszczony

miałeś swoje sprawy
twój świat się walił

przyszedł
naprawić
został odrzucony

Jezu przyjdź jeszcze raz
będę czekał
słuchając
kiedy zakołaczysz

wszak adwent

płaczę

* * *

Biel i czerń
Zieleń w koronie
Brzoza

Ile widziała
Nad grobem
Powstańca pochylona
Nad losem
Grajka płacząca
Tułacza witająca

Brzozo przyjaciółko
Tułacza
Powiedz ile łez wylano
Ile ty płakałaś
Nad domem naszym
Nad losem naszym

* * *

mijają minuty
godziny
lata
minęła dekada

patrzę w przeszłość
radość
smutek
wzloty
upadki

tylko Ty
niezmiennie czekasz
darzysz miłością
przygarniasz

dziękuję

Grajewo 2006-05-25 godz. 16.23

* * *

błysk
grzmot
jak często się powtarza
oświeca
mami
przeraża

patrzę
zachwycony
zadziwiony drogą
rozświetloną
błyskawicą

kraniec z krańcem
połączony
człowiek od człowieka
oddalony

Bóg woła do człowieka

w oddali
na horyzoncie
krzyż
łączy
ziemię z niebem
człowieka z człowiekiem

otwarte ramiona
przygarniają

* * *

Byłeś gościem
Zamieszkałeś u mnie
Mówiłeś o wieczności
I stała się

Nie rozumiem

Jak odjechawszy
Zostałeś

* * *

chmury spowily
świat
w sercu
smutek zapanował

a przecież radość tak blisko

przekroczyć próg

wrócić do domu
w ramiona szczęścia

* * *

czas minął
ludzkie nadzieje
twoje plany
co z nich zostało
czy można coś zmienić
poprawić

czy ciebie
ludzie wybiorą

2006-10-25 21:50

* * *

czemu płaczesz
Chryste Frasośliwy
z kapliczki na rozstaju?

nad kim łzy lejesz
Madonno bolejąca
z obrazu?

czemu?
nad kim?

nie wiesz człowiecze
nad tobą płaczę
za ciebie cierpię

te łzy cię oczyszczają

Grajewo 2005-05-10

* * *

delikatna wszechmocy
oddana poddanemu
światle ciemności
jutrzeńko w grzechu

wyciągam dłoń
do Twoich dłoni
czy pozostanie pusta?

napęlniasz obficie
dłoń
zanadrze
serce

dajesz
niemocy – moc
smutkowi – radość
zwątpieniu – nadzieję

* * *

Dotknąłem szczytu
W mej wędrówce
Zatrzymałem się zachwycony
Patrząc przed siebie w dal
Szukałem kresu
Znalazłem sens
Dziś idę
Zaskoczony
Pięknem
Strumienia
Lasu
Ptaków

Tylko człowiek
Szczyt stworzenia
Zakłóca pychę
Harmonię
Stwórczego dzieła

* * *

Szedłem przez pola
Widziałem Ciebie
Gdyś się schylała nad żdźbłem małym
Nad rozkwitłym kwiatem
Brałaś je z czułością w swoje dłonie
Tuliłaś do policzka

Chciałbym być tym kwiatem
Panno ukwiecona
Królowo umajona
Matko małej żabki
Matko pliszki
Matko kaczeńca
Matko bławatka
Matko wśród pól stąpająca
Panno o nas dbająca
Panno pochylona
Panno zapatrzona
Panno czuwająca
Nadziejo wschodząca
W maleńkiej kapliczce ukryta
Kucająca przy drodze
Kołysząca liściem
Pisząca symfonie na wodzie
Które zagrać może
Mały bąbel deszczu
I berbecę pełzający nocą po podłodze

Szczuczyn 2003-05-13

Figurka

Patrzyłem na Ciebie
Byłaś kwiatem maleńkim
Patrzyłem
Czar zapachu rósł we mnie

Jak tu o Tobie zapomnieć
O rysach twarzy z płatków
Oczach głębokich
O dłoniach wzniesionych
W warkocze wierzby
Co płacze za płotem

Szczuczyn 2003-05-14

Gdzie ukryłeś się Panie

Szukam

Pytam

Znajduję

Widzę

Chorego

Zbolałego

Zemdlonego

Człowieka

Boga ukrytego

Jak zrozumieć

Twoją logikę

Ekonomię

Pedagogikę

... jak?

* * *

idę plażą
fala łaskocze stopy

co za czułość
skąd ona

od matki.

Floryda 02.2005

Jak długo

czekam
czy przyjdiesz
dziś
jutro
za tydzień

tęsknię
przyjdź
nie zwlekaj

w lekkim powiewie
muśnięciu wzrokiem
cieplej dłoni dziecka

czekam

Jak ubrać w słowa

Przede mną ugór
Oracz skibę odwraca

Nie może
Duszę przewrócić

Boski oraczu
Grzech wyrzucić

* * *

Janowi Pawłowi Wielkiemu

Szedłem drogą
Muśnięty spojrzeniem
Stałem

Patrzył
Uśmiechał się
Podniósł ręce
Zrozumiałem

Godność
Życie
Radość

Dziś odszedł
Żal przeplata się z radością

Straciłem
Przyjaciela
Ojca

Zyskałem
Patrona
Orędownika
Przyjaciela

* * *

Jesień sypnęła kwiatem
Innym niż wiosna
Czerwono – żółto – brunatnym

Ukwieciła drzewa
Piękna bogactwem

Kasztanem sypnęła
Jarzębiną kołacząc

Pójdę w aleje
Odetchnę jesienią

Wrócę
Pomyślę
O ...

... wiośnie

Jezus bezdomny

Szukałem

Spotkałem

Siedząc przy chorych
Chodząc po salach.

Dziś
Przyszedł na obiad.
Zarośnięty
Brudny
Usiadł przy stole
Opowiedział historię
O nic nie prosił
Zjadł
I poszedł dalej

Mówił że wróci.

* * *

Kim byłem
Jestem
Będę

Z Tobą
Bez Ciebie

Wiatrem
Żagłem
Okrętem

Pustką
Bytem
Człowiekiem

* * *

kocham jak to łatwo powiedzieć
kocham trudno jest żyć
w codzienności potwierdzać te słowa
w codzienność z radością iść

proszę pozwól życiem potwierdzić
miłość która w sercu goreje
miłość którą płonę co dnia

Grajewo 2006-11-24 10.44

* * *

krzyżu Chrystusa witaj
witaj zbawienie nasze
ty wskazujesz drogę
prowadzisz przez wieki

przez wieki wołasz
podnosisz zbolących
dajesz nadzieję

krzyżu witaj

* * *

Ks. Janowi Twardowskiemu

śpieszmy się
odszedł cichy
król
poeta
ojciec

pozostały strofy
wołające

boża krówka
zapłakała

* * *

kwiat
zachwył
przemiana

On jeden
znał go

anielskie spotkania

* * *

matko kapłanów
dotknij serca mego
przenieś
pod krzyż syna
napelnij wiarą
zabierz zwątpienia

Grajewo 25.05.2006 17:27

* * *

mów do mnie jeszcze
mów czule jak potrafisz
tylko Ty

mów o pięknie
wśród brzydoty
o ufności
wśród przegranej
o pokoju
pośród wojen

mów

* * *

Nad małym orłem pochylony
Wpatrzony w jego śniedź i rdzę
Widzę przez łzy osamotniony
Polskę z dawnych dni.

Gdzie byłeś orle
Gdzie poniósł ciebie los
Ty szedłeś z żołnierzami
Gdzie ich prowadził front

Ran masz na sobie tyle
Co żołnierz z naszych rot
Pędzony przynaglany
Wołaniem matki swej

Polska mu była matką
Rana jego – Jej łzą
On szedł by nie płakała
By łez nie płynął źródło

* * *

nagie drzewa
szadzią odziane
stoją
chwalą się pięknem

świerki
zawsze strojne
dziś w szacie zimowej
jutro wiosennej

zając
przycupnął pod miedzą
ciesząc się widokiem

* * *

narodził się
cicho
w żłobie

pochylona matka
zamyślona

idą ludzie
biedni

składają dary
ubogie
bogate

pojawia się wrogość

w nocy
zabrał dziecię
matkę
uchodził

przyszło
do swoich
a swoi ...

* * *

wjeżdża cichy
na osiołku
słucha wrzawy

hosanna hosanna

jak długo?

krzyczą
wiwatują
serca twarde
ścielą płaszcze

drogę gotują

dzisiaj ścielą płaszcze

a co w piątek?

* * *

odchodzisz

patrzę

mgła zasnuwa pamięć
czy jeszcze pamiętam

przecież wrócisz
przypomnisz

czekam

* * *

Ojcu Pio

promień
postać biała
przeszycie

ból
wstyd
niemocznaczona mocą

pięćdziesiąt lat cierpienia
zachwytu
oddalenia

wołam po latach
jak sługa
módl się za nami

* * *

Ojcze czemu drżysz
twe ciało zlane potem
bierzesz w ręce hostię
wołasz bierzcie...

serce uleczone
lgnie do twoich oczu
poznaję Ciebie

Grajewo 22.09.2006 22:14

Po dziesięciu latach

pochyl się nade mną
uśmiechnij się do mnie
tak jak przed laty
kiedy w katedrze mówiłeś
daję ci siebie
swą moc
swą łaskę
na twoje słowo
stanę się ciałem
w tobie dam siebie
rzeszom
grzesznikom

na Twoje słowo
poszedłem
do tych co cierpią
płaczą
łakną miłości
i byłeś ze mną

dziś mówię znowu
na Twe wezwanie

jestem

chcę z Bożą pomocą...

Grajewo 2006-05-25 godz.16.31

* * *

pochylony nad grobem
zatrzymałem się
spojrzałem na zdjęcie
wyjmuję z zanadru zapomnienia
wspomnienia
o lekcjach
spotkaniach
dobrych radach

westchnienia

nauczycielu
mój przyjacielu
witaj
żegnaj

Ave Maria

* * *

posyłam was
więc idźcie
nie martwcie się
jutro też jest dzień
wystarczy mocy
dam ją

odwagi

Jam zwyciężył świat

* * *

poświata księżyc
rzuca światło
świat staje się inny
zieleń jest inna
woda drzewa

tylko Ty pozostajesz niezmienny

Grajewo 12.09.2006 21:18

* * *

przed laty
spotkałem ciebie
tak po prostu
dziś jesteś gościem
w mych skromnych progach
mówisz
ukazujesz drogę

słucham

Przyjaciel

Szukać wśród ludzi
To trud ponad miarę
Nie wiem czy znajdę
- odkryję wiarę
Że przyjacielem - człowiek

Myślałem
Mam
znalazłem
Na dobre i złe
Nie zawiodę się

Mijały dni
Sam zostałem
Bez przyjaciela.

* * *

przyjdź
zatrzymaj się
popatrz mi w oczy
uśmiechnij się

potem idź
uśmiechnięty
świat się zmienił

już wiosna

* * *

Przyszedłeś cichy Ojczy Pío
By przynieść ludziom miłość tą
Którą wypełnił serce Bóg
By nas nie straszył klęską wróg

Wlewałś w serce grzeszne żale
By wróg człowieka uciekł w dal
On z Tobą wiódł wciąż krwawy bój
Aby ostudzić zapal twój

Naznaczył ciebie łaską Bóg
Abyś przemieniać braci mógł
Byś kruszył twarde serca łą
I też przemienił duszę mą

Cierpienie ludzi widzisz wciąż
Budujesz dla nich ulgi dom
Prosimy ciebie bracie nasz
Wypraszaż w niebie zdroje łask

* * *

Ojcu Pio

Przyszedeś
Wpatrzony w mistrza
Szukałeś przecież radości
By się nią dzielić potem z innymi

I dotknął Ciebie
Naznaczył krzyżem
Zespolił z Sobą

Jesteś z Nim
Teraz cię prowadzi
Jak pasterz owcę
I patrzy z miłością na ciebie.

* * *

przyszła niepostrzeżenie
myśl ulotna
zatrzymałem się
nie wiedząc
skąd ona pochodzi

słuchałem
co powie

szukałem odpowiedzi
odkryłem w nieświadomości
zakorzenionej w wiedzy
mądrość

czy poznam?

....

* * *

chrześcijanin?
oto pytanie

zapisany w parafii
chęłpi się tytułem

a w życiu
o zgrozo
poganin

prawo Boże ciężarem
moralność zabobonem

i woła ja wierzę

pytam w kogo

w kota czarnego
trzynastkę
kulę szklaną
wahadelko

a Bóg
cierpi
w osamotnieniu

Redemptoris Mater

Matko Zbawiciela
Niepokalana
Matko zasłuchana
Matko milczenia
Matko zawierzenia
Matko nawiedzenia
Matko ufności
Matko ciszy
Matko zrozumienia
Matko prosząca
Matko czuwająca
Matko spojrzenia
Matko płacząca
Matko pocieszenia
Matko bolejąca
Matko testamentu
Matko przygarnięta
Matko wyniesiona
Matko uwielbiona
Matko podnosząca
Matko wierzących
Matko konających
Matko wątpiących
Matko zabłąkanych
Matko szukających
Matko płaczących
Matko upadających
Matko powstających
Matko ufających
Matko za Synem idących

Grajewo 2005-05-13

* * *

rozpostarłeś ramiona
jak orzeł skrzydła

krążysz nad gniazdem

czy będę miał odwagę
by skoczyć

Różaniec

I. Zwiastowanie

Stanął
Posłaniec z nieba
Rozmawiał
Zatrwożył
A potem ukoił

Będziesz Matką
Dasz światu zbawienie

Przemienił
Uczył ciałem
Co prorok zapowiedział

II. Nawiedzenie

Pobiegłaś co tchu
Nie czekałaś
Stałaś się służebnicą
Ludzką choć Pańską

Przyjęła twą służbę
A знаła twą godność
Chciała mieć Pana

...
Przy sobie

III. Narodzenie

Nadszedł czas
Bóle
Powiłaś
Obdarowałaś

Przyszli niebawem
Bili pokłony
Opowiadali
A ty zachowałaś

Odeszli
Cisza
Tylko On
Kwili

IV. Ofiarowanie

Chwała
Wywyższenie

Zapowiedź
Ból

Za wcześnie
Boleść
Przeszyła

V Znalezienie

Trwoga
Gdzie skarb
Serce

Szukasz
Pytasz
Wracasz

Znajdujesz
W domu Ojca

Wyrzut
A ty zachowałeś

VI Chrzest

Prorok
Posłany
I Ty

Rozmowa
Nie godzien
Przystaje
Godzi się

Tyś mój
Umiłowany

VII. Kana

Wesele
Coś radość mąci

Wstyd
Wstyd
Wstyd

Dostrzega
Prosi

Czy Jej odmówi
...
Uczyńcie co mówi

VIII. Wzgórze

Cisza
Mistrz

Cisza
Słowa SŁOWA

Cisza
Przemiana
Odchodzę

Królestwo
Serce

IX. Góra

On
Przemieniony
Lśniący
Przebóstwiony

Patrzę
Rozumiem

Za mało
Pozostała tęsknota

Za Nim

X. Uczta

Tak normalnie
Kielich
Chleb
Słowa

Zamienione
Chleb – Ciało
Wino – Krew
Materia
Przebóstwione

XI. Ogród

Ojcze

...

Ja płacę

Zabierz

...

Niech będzie

Posłuszny Tobie

Zawsze

XII. Ubiczowanie

Słup

Czy wytrzyma

A może zapłacie

Serce

Twarde

Nad skałę

On

Cierpi

Matka

Płacie

XIII. Korona

Śmiech
Zachwyt
Odraza

Ból
Trwoga
Zniewaga

Przyjąłeś
Oddałeś
Ojcu

Ecce Homo
Król

XIV. Droga

Kurz
Tłum
Horda
On
Matka
Cyrenejczyk
Weronika
Niewiasty
Góra
Krzyż
Kres

XV. Śmierć

Otulona aksamitem
Szlachetność
Stała się
Matka
Zapłakała
Ziemia
Zadrżała
Trwoga
Śmierć

XVI. Zadziwienia

Grób
Dlaczego pusty
Niemożliwe
A jednak
Zmartwychwstał
Bóg

XVII. Wstąpienie

Dwunastu
Znów góra
Obłok
Odchodzi
Wracają
Bez Niego

XVIII. Ogień

Jakże pragnę
Zapłonął
W sercu
Duszy

We mnie
Braciach
Świecie

XIX. Tęsknota

Odszedłeś
Czeka
Zabrałeś do Siebie

Kogo większa
Gryzła tęsknota?

XX. Finał

Była wierna
Zawsze
Jest Królową
Wiecznie

* * *

Rzuciłeś słowo
Głosiłeś Boga
Uśmiechem
Wzniesioną ręką
Skinieniem

Szukałeś
Zagubionej
Małej
Owieczki
A ona
Przyszła
Gdy nic nie mówiłeś
Usłyszała najwięcej
Kiedy milczałeś

Twoje martwe usta
Uniosły świat
Ku Ojcu.

* * *

Przemieniają mnie
Spotkanie z Tobą
Nie wiem jak się to dzieje
Po każdym jestem inny
Odczuwam to w sercu
Przez dreszcz na mojej skórze
I słowa płyną inaczej
Więcej w nich Ciebie.

Szczuczyn 2003-05-13

* * *

Staął przede mną
Człowiek w bieli
Uśmiechnął się
Ten uśmiech

(Ten uśmiech
Zna już cały świat)

Powalił mnie
Przemienił
Wlewał dobro
Do zbuntowanych serc

Poszła za nim wiosna
Młodości kwiat
Wiosna ludów
Narodów
Zalała nas
To jego uśmiech
Jego gest

* * *

stary zmurszały krzyż
nad grobem pochylony straż trzyma

jak długo jeszcze ocali z zapomnienia
usłyszysz szept modlitwy mówionej pośpiesznie

* * *

szukam szczęścia
szukam miłości

bląkam się
bezdroża są mi drogą

czy znajdę
nie wiem

a przecież
mam tak blisko

o krok
wyciągnięcie dłoni
mgnienie oka

bo ona jest przy mnie

* * *

Śmieje się płomień świecy
Stojącej przede mną
Roztańczony, roziskrzony
Śmieje się widząc moje poczynania
By wyrazić co czuję
W śmiechu mówi mi
Uśmiechnij się
Tańcz

13.12.97

* * *

Śmieję się przez łzy
Jak śmieje się dziecko
Śmieję się przez łzy
Jak śmieje się matka
Śmieję się przez łzy
I czuję że jesteś blisko
Śmieję się przez łzy
Bo Ty jesteś ze mną

13.12.97

* * *

światło
anioł
narodził się

wstańcie
idźcie
poznacie

dziecię
matka

oddali pokłon
dary

wrócili
już inni
radośni

poznali
Mesjasza

Grajewo 26.04.2006 14:02

* * *

Święty
W mrocznym zaułku historii
Woła
Do mnie przez wieki
Słucham
Co słyszę
Ciszę
Boga

* * *

tęcza wszystkich świętych
błysnęła w oddali
wskazuje drogę
wiodąca do nieba

z nadzieją podnoszę wzrok
zza szyby samochodu
to ona mnie wiedzie

do domu

Grajewo 01.11.2006 18.48

Tęsknota

tęsknię za domem
pełnym
chleba zapachu
matczynego śpiewania

za podłogą, co skrzypi, gdy ciszę usłyszysz
tykaniem zegara, co wojnę pamięta
i myszą przycupłą w kącie

Grajewo 07.03.2005

* * *

tyle razy mówiłem
nie obrażę cię więcej
nie zrobię nic
byś musiał cierpieć

i znów
upadek
tak jak wtedy
kiedy mówiłem
nigdy więcej

cóż zatem zostaje

Judasz
Piotr

wybieram
i płaczę
tak jak on
skała

* * *

usłyszałem Twój głos
jak zawsze delikatny
mimo burzy spokojny

usłyszałem Twoje wołanie
jak zawsze najczulsze
mimo niewdzięczności

zobaczyłem Twoje oczy
jak zawsze czyste
mimo mego brudu

* * *

Usłyszeć ciszę
Która śpiewa
Pochwalny hymn

Zrozumieć szmer strumienia
I śpiewać z nim pieśń
Pieśń chwały dla Źródła
Które jest odwieczne

Szum drzew przynagła
Bym ruszył w świat
Porwany wichrem
Jak liść
Co na ziemię spadł.

Droga krzyżowa

Idziesz ulicą
Mijas ludzi
Dziwisz się
Dokąd idą
Dokąd pędzą
Przytłoczeni
Pochyleni

Idą drogą
Ty z nimi
Za Mistrzem
Drogą krzyża

I Wyrok

Zmówili się
Wydali wyrok
Trzeba było potwierdzenia

Krzyczysz w amoku
„Na krzyż”
ON milczy
Ecce Homo

II Krzyż

Czyj ciężar?
Twój czy jego?
Czemu bierze?
Całuje

Nie mógłbym
Ale ON
Ecce Homo

III Potknięcie

Szedł zmęczony
Cierpiący
Dźwigał ciężar
Upadł
Powstał
Poszedł dalej

Ecce Homo

IV Matka

Patrzy
Kto zrozumie?
Przy kim będzie lżej
Muśnięty spojrzeniem
Przystaje
Patrzy prosto
Czy wytrzyma?

Ona Matka
A ON
Ecce Homo

V Cyrenejczyk

Wziął czyjś ciężar
Stracił czas
Cenny czas
Szedł z nim dalej
Co otrzymał?

Zadziwiony
Patrzy
Nie wierzy
Bo dał ON
Ecce Homo

VI Weronika

Zamknięte
Oczy serca
Nie widzisz ludzi
Tyś najważniejszy

Tylko ona dostrzegła
Pomogła

Otrzymała dar
ON dał

Ecce Homo

VII Upadek

Legł na drodze
Pośród ludzi

Nie mógł powstać
Czyjaś ręka
Poszedł
Ecce Homo

VIII Kobiety

Płacz
Szloch
Lament

Staął
Spojrzał w serce

Pocieszone
Zawstydzone
Patrzą

Ecce Homo

IX Przytłoczenie

Proch i ON
Kpina
Niezadowolenie
Resztkami sił poszedł

Ecce Homo

X Odarcie

Zerwali szaty

Rozdarli rany

Czy wszystko zabrali?

ON stoi

Ecce Homo

XI Przybity

Rozwarli ręce

Wbijali gwoździe

Patrzyli

Co jeszcze...?

ON objął ciebie

Świat

Ecce homo

XII Deus

Otwarte ramiona

Łączą ludzi

Niebo z ziemią

Cisza

Ciemność

Umiera

Ecce Deus

XIII Zespoleńie

Matka

Syn

Cisza

Płacz

Czułość

Żal

Ramiona Matki

Ciało Syna

Ecce Homo

XIV Grób

Grota

Ciemność

Pośpiech

Aby prędzęj

Pascha

Baranek

Ecce Homo

XV Victoria

Alleluja

Gloria

Gloria

Alleluja

Zmartwychwstał

Żyje

Ecce Deus

* * *

w cieniu strzechy usiadłem
oparty o starość
czekałem

przyszła
zapachniała
słońcem muśnięty
zasnąłem

podniosła dłonie
matka roześmiana
skroni dotknęła

odeszła
ta sama

mamo zawierzenia
mamo uleczenia

wróc

Grajewo 2005-05-13

* * *

w miłości Twojej zatopiony
wołam
miłości pragnę
niech miłość będzie uwielbiona
niech miłość będzie wywyższona

zginam kolana
podnoszę oczy
szukam na sklepieniu jestestwa

gwiazdy

miłości

jesteś we mnie

Grajewo 2006-11-18 19.50

* * *

wieczorne światła
w morzu ciemności
latarnie na horyzoncie
dają nadzieję
pchają do drogi
w światło

dym wstęgą białą
otula szyję nocy

poznaję

moje miasto
w oddali

Grajewo 2006-10-25 21:27

* * *

wołasz przez wieki
idą za Tobą
wpatrzeni w krzyż

odnaleźć siebie
odnaleźć Ciebie

w byciu
czekaniu na skruchy łzę

w słowach

Bierzcie jedzcie...
Bierzcie pijcie...
Tajemnica wiary...

znalazłem
poznałem
jesteś ze mną

* * *

promienie słońca
przebijają sklepienie chmur

wiosna przychodzi
niosąc zanadto kwiatów

nad głową ptaki
śpiewają swoje arie
z najpiękniejszej opery ziemi

śpiew powitalny
tej która nadchodzi
niesiona przez zapach zawilców

Grajewo 28.04.2006 16:40

* * *

wyciągam dłoń
chwytam promienie światła
zamknięte w różnobarwnej tęczy

przyniosę je do domu
zasuszę za obrazem

pająk zatrzyma się na chwilę
zamyśli się o niebie
a w nocy
mysz na środku pokoju
zatańczy w jej świetle

Grajewo 01.11.2006 18.52

* * *

Wystrojone stoją dzieci
Twarz ich mocno świeci
Są radosne, zapatrzone
Przez Chrystusa obdarzone

Leci anioł z nieba strzałą
Niesie dzieciom hostię małą
U nich serce jest już czyste
A z radości przezroczyste

Jak monstrancja roziskrzona
Twarz ich w Niego zapatrzona
Serce bije dziś radośnie
Bóg obdarza je miłością

* * *

„za kogo mnie uważasz”

jak trudno powiedzieć
bąkam coś pod nosem
powtarzam za ludźmi

ale „za kogo mnie uważasz”

milczę

niech milczenie wystarczy

nie wystarczy

Tyś Pan
Bóg żywy

* * *

zachodzi słońce
czerwienią świeci
rozsiały blask
przemienia zieleń
amarant wabi
piękno rozsiane
...
znalazłem Boga

Floryda 02.2005

Zaduma

cisza cmentarza przerwana

ale jakoś dziwnie
nie do pojęcia
kakofonia tłumy
ustępuje miejsca zadumie

przemijanie zatrzymało się
w tym jednym dniu
jedynym
gdy my i oni
razem

a jednak
my i oni
razem
na zawsze

Grajewo 31.10.2005 12.14

* * *

zamarły serca
minął rok
wszystko wróciło do normy
nawet słońce świeci tak samo

* * *

Zapachniało miętą za oknem
Zaszumiało latem na polu
A ja szukam pokoju
I znaleźć nie mogę

Ani wśród ludzi
Ani na polu
Nawet brodząc po wodzie

Zepchnięte na piasek łodzie
Znalazłem
Wichura to
Czy ręka nieznana
Bezczynne
Czekały na Pana

Wpatrzony
W przestrzeń szarą
Widzę
Nadchodzi
Uśmiecha się
Puka do serca
Otwieram najszerzej jak umiem
Zapraszam

Nawet nie pytam
Kim Jesteś
Bo wiem

Znalazłem
Nie wiedząc kiedy

Panie nie odchódź!

Szczuczyn 2003-05-15

* * *

zatrzymaj się
przystan na chwilę
popatrz w swe serce

popatrz na drogę
tę którą szedłeś
co widzisz?

boleść, żal
twego życia
i wołanie

...

przebacz Panie

Grajewo 2005-05-10

* * *

zginam kolan
przed konfesjonałem gór
wyznaję winę

nie widziałem przepiórki
jastrzębia tego roku
bielik gdzieś umknął

zachwycony wstaję

mam patrzeć

* * *

złamana sosna
przyciąga spojrzenie
kto ją tak pięknie przyoblekł

podnoszę oczy
patrzę przed siebie
ona mnie woła
swoim cierpieniem

połamany
widzę jej piękno

szata cierpienia
niesie diadem
nie jestem włóczęgą
króluję

Grajewo 12.09.2006 21:23

* * *

złamany czasem
podnoszę głowę
z kikuta jestestwa
wołam
kiedy powstanę
wyrosnę
zakwitnę

powtarzam ciągle
jestem

Grajewo 12.09.2006 21:14

* * *

zobaczyć zachód słońca
światła drgające
smugi co świat zmieniają

piękno mego wnętrza
dostrzegam w świetle zachodu
zachodu dnia życia

Panie oświeć mnie
niech stanę się
innym
nowym
twoim

* * *

Twój krzyż
Mnie obejmował
Jak ramiona matki

Podniosłeś zagubionego
Zbołałego opatrzyłeś
Przytuliłeś

Na Twoje słowa
Wstałem innym człowiekiem

Szczuczyn 2003-05-13

Żeglarz

śpiew to
czy anielskie granie
nie pojmę
słuchać nie przestanę
nie chcę
nie mogę

jak syrena wołasz
trwam jednak
jak żeglarz
do masztu przywiązany

w zachwycie
z sercem rwącym się

Grajewo 27.02.2006 9:03

Spis treści

<i>Poszukiwanie Boga między słowami,</i> ks. bp Tadeusz Bronakowski	5
*** (zapukał...)	7
*** (Biel i czern...)	8
*** (mijają minuty...)	9
*** (błysk ...)	10
*** (Byłeś gościem...)	11
*** (chmury spowiły...)	12
*** (czas minął...)	13
*** (czemu płaczesz...)	14
*** (delikatna wszechmocy...)	15
*** (Dotknąłem szczytu...)	16
*** (Szedłem przez pola...)	17
Figurka	18
Gdzie ukryłeś się Panie	19
*** (idę plażą...)	20
Jak długo	21
Jak ubrać w słowa	22
*** (Szedłem drogą...)	23
*** (Jesień sypnęła kwiatem...)	24
Jezus bezdomny	25
*** (Kim byłem...)	26
*** (kocham jak to łatwo powiedzieć...)	27
*** (krzyżu Chrystusa witaj...)	28
*** (śpieszmy się...)	29
*** (kwiat...)	30
*** (matko kapłanów...)	31
*** (mów do mnie jeszcze...)	32
*** (Nad małym orłem pochylony...)	33
*** (nagie drzewa...)	34

*** (narodził się...)	35
*** (wjeżdża cichy...)	36
*** (odchodzisz...)	37
*** (promień...)	38
*** (Ojcze czemu drżysz...)	39
Po dziesięciu latach	40
*** (pochylony nad grobem...)	41
*** (posyłam was...)	42
*** (poświęta księżycy...)	43
*** (przed laty...)	44
Przyjacieli	45
*** (przyjdź...)	46
*** (Przyszedłeś cichy Ojcze Pio...)	47
*** (Przyszedłeś...)	48
*** (przyszła niepostrzeżenie...)	49
*** (chrześcijanin?...)	50
Redemptoris Mater	51
*** (rozpostarłeś ramiona...)	52
Różaniec	53
*** (Rzucałeś słowo...)	62
*** (Przemieniają mnie...)	63
*** (Staął przede mną...)	64
*** (stary zmurszały krzyż...)	65
*** (szukam szczęścia...)	66
*** (Śmieje się płomień świecy...)	67
*** (Śmieję się przez łzy...)	68
*** (światło...)	69
*** (Święty...)	70
*** (tęcza wszystkich świętych...)	71
Tęsknota	72
*** (tyle razy mówiłem...)	73
*** (usłyszałem Twój głos...)	74
*** (Usłyszeć ciszę...)	75
Droga krzyżowa	76
*** (w cieniu strzechy usiadłem...)	82
*** (w miłości Twojej zatopiony...)	83

*** (wieczorne światła...)	84
*** (wołasz przez wieki...)	85
*** (promienie słońca...)	86
*** (wyciągam dłoń...)	87
*** (Wystrojone stoją dzieci...)	88
*** („za kogo mnie uważasz”...)	89
*** (zachodzi słońce...)	90
Zaduma	91
*** (zamarły serca...)	92
*** (Zapachniało miętą za oknem...)	93
*** (zatrzymaj się...)	95
*** (zginam kolan...)	96
*** (złamana sosna...)	97
*** (złamany czasem...)	98
*** (zobaczyć zachód słońca...)	99
*** (Twój krzyż...)	100
Żeglarz	101